

ZDARZENIA

Absurdalnych represji ciąg dalszy: 10.000 zł dla 18-latka za wjechanie rowerem nad rzekę

przez Dogmaty Karnisty | 16 kwietnia 2020

Sanepid nie zwalnia: w kolejnej sprawie nałożył karę 10.000 zł na 18-letniego ucznia, który przyjechał rowerem nad rzekę. Urzędnik pozbawił go prawa do obrony, decyzję uzasadnił na zasadzie “kopiuj-wklej”, wymiar kary oparł na bezpodstawnych tezach.

Policja stwierdziła, że 18-latek wjechał rowerem na bulwary nadrzeczne: teren zakazany na mocy rozporządzenia z 10.04.2020 r. Przekazała informację o tym fakcie do Sanepidu. Potem wydarzenia potoczyły się już szybko. Przesłana Dogmatom decyzja administracyjna potwierdza wcześniejsze obserwacje: system kar pieniężnych nakładanych przez urzędników Sanepidu narusza podstawowe prawa obywatela, zagwarantowane zarówno w Kodeksie postępowania administracyjnego, jak również w Konstytucji.

Skala bezprawia

Administracyjne kary pieniężne wymierzane są z rażącym naruszeniem prawa, **bez prawa do obrony**, ze sztampowym uzasadnieniem **oderwanym od stanu faktycznego**, pisany na zasadzie “kopiuj-wklej” **bez uwzględniania okoliczności konkretnego zdarzenia**; bez uwzględnienia **właściwości osoby, która ma być ukarana**.

Wymierzane kary są **rażąco surowe i niesprawiedliwe**, oparte na **nieudowodnionych, bezpodstawnych tezach**. Osiągają poziom **represji nieznanej nawet w stanach nadzwyczajnych** – są przez to niekonstytucyjne w zakresie zasady proporcjonalnej, racjonalnej, celowej i koniecznej kary, bo są **nieproporcjonalne, nieracjonalne, niecelowe i niekonieczne** (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

- Zobacz: **Jeśli nie ma stanu nadzwyczajnego... to sankcje epidemiczne łamią Konstytucję**

Kary godzą w prawo obywatela do sądu. To represja naruszająca konstytucyjną zasadę wymierzenia sprawiedliwości w **sprawiedliwym procesie** i wymierzenia represji **po przypisaniu winy** (art. 42 ust. 3 Konstytucji).

Wszystkie te naruszenia zogniskowały się także w omawianym przypadku. Dogmaty dysponują treścią decyzji administracyjnej, z

zastrzeżeniem nieujawniania treści pisma. Interesuje nas standard postępowania instytucji publicznej, gdyż są to kwestie generalne. Omawiam je pokrótce poniżej.

1. Wszczęcie i zakończenie jednego dnia

W sprawie 18-latka postępowanie zostało wszczęte i zakończone jednego dnia. Organ administracyjny wydał decyzję o nałożeniu kary pieniężnej 10.000 zł bez umożliwienia ukaranemu wypowiedzenia się i rzetelnej obrony.

Pismo o wszczęciu i zakończeniu postępowania ukarany otrzymał w jednej kopercie, czyli **dowiedział się w ogóle o toczącym się postępowaniu już po wydaniu decyzji**. Postępowania organu w tym zakresie nie da się usprawiedliwić żadnymi obiektywnymi czynnikami.

2. Rażąca obraza przepisów

Artykuł 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego zapewnia stronie prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a także umożliwienie wypowiedzenia się, przedstawienie własnej wersji wydarzeń i złożenia dodatkowych wyjaśnień. Wyjątek określa § 2.

Art. 10 § 2 k.p.a.

Organy administracji publicznej mogą odstąpić od zasady określonej w § 1 tylko w przypadkach, gdy załatwienie sprawy nie cierpi zwłoki ze względu na **niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego albo ze względu na grożącą niepowetowaną szkodę materialną**.

Sanepid skorzystał z wyjątku i odebrał stronie prawo do udziału w postępowaniu. Po pierwsze, organ w żaden sposób nie uzasadnił wystąpienia okoliczności wskazanych w art. 10 § 2 k.p.a. Po drugie, okoliczności te oczywiście nie zaistniały.

Tym samym doszło do **rażącej obrazy przepisów procedury**

administracyjnej, co już samo w sobie powinno przesądzać o konieczności uchylenia decyzji.

Przede wszystkim nie zachodziła żadna z przesłanek określona w paragrafie 2. Nie istniało żadne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego albo groźba niepowetowanej szkody, które miałyby wskazywać na to, że załatwienie tej konkretnej sprawy nie cierpi zwłoki. Wręcz przeciwnie, zgromadzony materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy wskazywały na **nieistnienie** żadnego takiego niebezpieczeństwa.

3. Bezpodstawny wymiar kary

Mimo opisanych w Kodeksie postępowania administracyjnego przesłanek wymiaru kary, organ **nie zreflektował się, by dopasować wymiar kary do okoliczności konkretnej sprawy**. Poprzestał na kilku ogólnikowych stwierdzeniach typu – strona nie była wcześniej karana. Trudno oczekiwać, by wzięto pod uwagę jeszcze inne czynniki, skoro niezasadnie odmówiono stronie udziału w postępowaniu.

Ostatecznie uznano, że naruszenie prawa nie jest znikome i konieczne jest wymierzenie 18-latkowi, który jeszcze się uczy, kary 10.000 zł.

4. Tezy kontrfaktyczne

Zdecydowanie niedopuszczalne – nieuzasadnione w zgromadzonym materiale dowodowym – jest stwierdzenie, że mężczyzna stworzył swoim zachowaniem wysokie ryzyko zakażenia innej osoby lub siebie koronawirusem. Nie mówimy o osobie, która uciekła z kwarantanny lub jest zarażona. Zachowanie, które było rozpatrywane w ramach omawianej sprawy – zjechanie rowerem na teren zakazany, nad rzekę – w żadnym zakresie **nie stwarza “wysokiego” ryzyka zakażenia**.

Zupełnie bezpodstawna jest także deklaracja organu, że decyzja uwzględnia “indywidualne i osobiste właściwości strony postępowania”. Nie da się wiarygodnie głosić takich tez, jeżeli organ

– swoją własną decyzją – **nie chciał mieć i nie miał** jakiegokolwiek (również korespondencyjnego) kontaktu z osobą, którą ma ukarać.

5. Kopiuj-wklej

Odmawiając stronie prawa do udziału w postępowaniu, organ skopiował treść art. 10 § 2 k.p.a. (“załatwienie sprawy nie cierpi zwłoki ze względu na niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego”). Odmówiono więc obywatelowi realizacji jego podstawowego prawa konstytucyjnego – prawa do obrony, **bez jakiegokolwiek próby wykazania, że zostały spełnione przesłanki** określone w tym przepisie.

Przepisanie treści przepisu to nie jest uzasadnienie decyzji procesowej. Proceduralnie rzecz biorąc, tego typu “uzasadnienie” nie spełnia minimalnego standardu wymaganego dla decyzji, na mocy której obywatel ma zapłacić karę 10.000 zł.

Wszystkie okoliczności sprawy ustalono w oparciu o notatkę policyjną, którą uznano za “wiarygodne, rzetelne i stanowiące istotne oraz kluczowe źródło do ustalenia stanu faktycznego”. Identyczne sformułowanie pojawiło się też w decyzji opisywanej już na **Dogmatach** (kara 5000 zł za nieuzasadnione wyjście do sklepu). Ten jeden, jedyny dowód w sprawie przemawiał o wymierzeniu 18-letkowi kary 10.000 zł.

Jak widać, system restrykcji antycovidowych połączony jest z systemem **nierozumnej represji**.

Co najgorsze, stosowane w praktyce represje mogą umacniać w nas przekonanie o zupełnej absurdalności aktualnego systemu ograniczeń i zakazów. Tym bardziej, gdy za kilka dni oka że się, że lasy i bulwary są z powrotem “otwarte” – mimo że nie zmienił się przecież poziom zagrożenia!

Nakładane przez sanepid kary należy kwestionować, najpierw w toku postępowania administracyjnego, a następnie kierując sprawę do sądu administracyjnego.